



SKULNIUS

Nr 2/2020

Cena: 3 PLN

Polagra
s. 2

**Wycieczka na
strzelnicę**
s. 3

**Radosna
twórczość**
s. 29-36

Studniówka
s. 4

Rozrywka
s. 20-28

**Konkurs
walentynkowy**
s. 5

**Language
corner**
s. 11-19

**Dyskoteka
walentynkowa**
s. 6

Wywiad m-ca
s. 9-10

**Poczta
walentynkowa**
s.7

Środowisko
s. 8



POLAGRA 2020



17 stycznia uczniowie klas Technikum przy Zespole Szkół Ponadpodstawowych CKU w Przygodzicach udali się wraz z opiekunami na wycieczkę przedmiotową. Celem ich wyjazdu były Międzynarodowe Targi Rolnicze POLAGRA 2020 w Poznaniu. Podczas zwiedzania Hali targowej uczestnicy wyjazdu mogli zapoznać się z najnowszymi technologiami stosowanymi w rolnictwie. Wśród ponad 300 wystawców można było znaleźć znanych producentów sprzętu rolniczego renomowanych światowych marek oraz topowych producentów polskich. Podczas Targów uczniowie i liczni zwiedzający z całej Polski oraz zagranicy mieli możliwość obejrzeć ponad 150 absolutnych premier produktowych, które do tej pory nie były prezentowane na polskim rynku.

Uczniowie byli zachwyceni wyjazdem i z chęcią powrócą tam w przyszłym roku.

Redakcja

Wycieczka na strzelnicę



W ostatnim tygodniu przed feriami klasa 1DW z kilkoma osobami z klasy drugiej pod opieką Panów Jerzego Selety oraz Dariusza Sosińskiego wybrała się na strzelnicę do Ostrowa Wielkopolskiego. Tam uczniowie mieli okazję strzelać z broni KBKS do tarczy oddalonej o 50m. Uczniowie mogli się ogrzać przy kominku oraz kubku gorącej herbaty. Po zakończonym strzelaniu zostały rozdane tarcze oraz podsumowane punkty każdego uczestnika. Całe spotkanie przebiegło w bardzo miłej atmosferze.

Klaudia Szoldra, Id



Studniówka



01 lutego 2020 na terenie rodzinnego kompleksu rekreacyjno-gastronomicznego Górecznik w Antoninie odbyła się studniówka klas maturalnych naszej szkoły. Na imprezę zostało zaproszone grono pedagogiczne ZSP CKU wraz z osobami towarzyszącymi. Pieczę nad sprawnym przebiegiem tego wydarzenia sprawowali członkowie Rady Rodziców. Przejęcie tradycyjnie rozpoczęło się Polonezem. Ku zdziwieniu gości maturzystom udało się przygotować pokaz walca z pomocą Pana Marcina Nowickiego. Na studniówce zabawił naszych uczniów DJ Pablito Paweł Urbaniak, absolwent naszej szkoły. Zabawa trwała do białego rana, a uczniowie wraz z nauczycielami świetnie się bawili.

Julia Durak, IIIa

Konkurs na kartkę walentynkową



Do 12 lutego w naszej szkole można było wziąć udział w konkursie na kartkę walentynkową opracowaną w języku angielskim. Każda kartka miała swój własny, unikatowy projekt oraz życzenia napisane po angielsku.

Kartki należało dostarczyć do Pani Doroty Wojcieszak, koordynatora akcji. Prace wykonywane różnymi technikami zostały ocenione przez komisję konkursową. Trzy najpiękniejsze kartki zostały nagrodzone. Lista laureatów będzie opublikowana na stronie Facebookowej Szkoły.

Paulina Sucha, Id

Dyskoteka walentynkowa



Download from
Dreamstime.com

97558811
Retrocoloring | Dreamstime.com

13 lutego w naszej szkole odbyła się dyskoteka walentynkowa. Impreza została zorganizowana przez Panią Joannę Zbroję oraz Pana Łukasza Jezierskiego. Podczas imprezy można było usłyszeć składankę utworów przygotowaną przez naszych szkolnych DJ-ów Wojadyna i Muladyna. Uczniowie świetnie się bawili oraz uczestniczyli w przygotowanych zabawach. Podczas dyskoteki młodzież miała możliwość posilić się i uzupełnić pokłady energii. Uczniowie po skończonej imprezie udali się do swoich domów i internatu.

Paulina Głąb, IIIa

Poczta walentynkowa



Święto zakochanych tuż tuż a więc i my wychodzimy mu na przeciw. Każdy kto chce podarować swojej drugiej połówce miłą niespodziankę może wysłać walentynkę, która zawiera wybrany wierszyk z pośród pięciu oraz słodki upominek. A może ktoś podoba Ci się a nie masz odwagi mu/jej o tym powiedzieć? Walentynka będzie pierwszym krokiem, który pomoże przełamać lody. Podarunek przyniesie trochę radości i ciepła pomiędzy szarymi dniami codzienności. Wiedz, że wysyłając walentynkę sprawisz komuś naprawdę dużo radości z tego, że ktoś o nim myśli. Życzymy pełnych uroku i miłości Walentynek!

Wiktoria Cecot, IIIb



Dlaczego warto dbać o środowisko?



Dlaczego warto dbać o środowisko? To zasadnicze pytanie powinien zadać sobie już dziś każdy z nas. Więc, może dlatego, że mamy je dane tylko raz. Nieodwracalnie zniszczony ekosystem już się nie odbuduje, unikalne gatunki zwierząt i roślin wyginą a my po prostu o nich zapomnimy. Musimy wiedzieć, że to co robimy, wyrzucanie śmieci na dzikich wysypiskach, palenie plastiku, zakopywanie foliowych worków wypełnionych papierkami i plastikowymi opakowaniami wiąże się z licznymi konsekwencje dla środowiska oraz dla nas samych.

Już teraz możemy dostrzec negatywny i niszczycielski wpływ człowieka na otaczający nas świat. Ocieplenie klimatu, wahania temperatur, klęski żywiołowe, topnienie lodowców. Mogłabym wymieniać bez końca. To właśnie czas na nas, młodych ludzi by zakasać rękawy i wsiąść się w garść. To przed naszą przyszłością stoi znak zapytania. Jeśli nie teraz to kiedy? Gdy będzie już za późno?

Nie, nie bądźmy bierni, nie przyglądajmy się beczynnemu, jak nasz świat nieodwracalnie się zmienia zmierzając ku zagładzie. Możemy zacząć małymi krokami od nas samych. Segregacja śmieci, używanie w gospodarstwach domowych żarówek energooszczędnych, poszanowanie kurczących się zasobów wodnych, korzystanie z komunikacji miejskiej zamiast z samochodu to tylko małe kroki w dobrym kierunku. To bardzo ważne by uświadamiać zarówno starszym jak i młodszym jak istotne jest dbanie o otaczającą nas przestrzeń. Teraz wszystko zależy od nas. Ocalmy nas świat!

Będziesz miał odwagę zrobić coś dla środowiska?

Wywiad miesiąca



W tym miesiącu gwiazdą naszego wywiadu jest nauczyciel wychowania fizycznego, powszechnie lubiany **Maaaaaaaariusz Fuuuuuuuuuuurmaniak.**

Witamy serdecznie.

R: Skąd narodził się pomysł zostania nauczycielem?

MF: Pomysł z wyborem zawodu nauczyciela pojawił się dość wcześnie, bo już na początku szkoły średniej. Wpływ na to miały tradycje rodzinne oraz fakt, że od najmłodszych lat zajmowałem się sportem. Trenowałem wiele dyscyplin, ale najdłużej zostałem przy piłce nożnej. Chęć kontynuowania przygody ze sportem sprawiła, że wybrałem zawód nauczyciela wychowania fizycznego, który daje mi wiele radości i frajdy.

R: Czy miał Pan w swoim życiu chwile, w których czuł Pan wypalenie zawodowe?

MF: W przypadku pracy nauczyciela czasami pojawiają się momenty, kiedy przestajemy wierzyć w sens naszej pracy. Mówimy wtedy o tzw. wypaleniu zawodowym. W mojej dotychczasowej pracy do tej pory nie doznałem takiego uczucia. Oczywiście trafiają się czasami gorsze dni, w których mniej ochoczo wykonuję swoje obowiązki, ale na chwilę obecną czerpię z mojej pracy wiele satysfakcji i pozytywnych emocji. OBY jak najdłużej, bo "przygodzicka" młodzież jest rewelacyjna!!!

R: Jaka jest Pana ulubiona kategoria sportu?

MF: Moją ulubioną dyscypliną sportu jest piłka nożna. Trenowałem tę dyscyplinę 28 lat. Oprócz tego uwielbiam również inne gry zespołowe jak siatkówka i piłka koszykowa. Z racji wykonywanego zawodu lubię jednak praktycznie każdy rodzaj aktywności fizycznej.

R: Czy czuję się Pan spełniony?

MF: Czy czuje się spełniony? Zawodowo jak najbardziej. Robię to co lubię, pracuję z młodymi ludźmi. Poznaję wiele osób każdego roku, dzięki czemu pozytywnie otwieram się na ludzi. Prywatnie też czuję się spełniony. Mam super [rodzinkę.pl](http://rodzinke.pl): żonę Natalię, córeczkę Julię, syna Wojtka.

R: Od jak dawno pracuje Pan w szkole w Przygodzicach? Czy podoba się Panu tu?

MF: W szkole w Przygodzicach pracuję już 10 lat. Pracuje mi się tu świetnie. Mamy świetną kadrę, a jeszcze lepszą młodzież. W szkole panuje moim zdaniem pozytywna atmosfera. Ogólnie uważam, że to świetne miejsce nauki dla młodych ludzi.

R: Co lubi Pan robić w wolnym czasie?

MF: W wolnym czasie lubię spędzać czas z rodziną na wspólnych zabawach. Lubię też wspólne rodzinne przejażdżki rowerowe.

R: Czy praca z młodzieżą daje Panu satysfakcję? Czego chciałby ich Pan nauczyć poza sportem?

MF: Tak. Praca z młodzieżą daje mi mnóstwo satysfakcji. Lubię dbać o rozwój fizyczny młodzieży, choć oni mają czasami inne zdanie na ten temat. Poza sportem chciałbym ich nauczyć przede wszystkim wzajemnego szacunku, bo o to coraz trudniej w dzisiejszym świecie. A druga sprawa to słowa "Dzień dobry", "Dziękuję", "Przepraszam" na szkolnym korytarzu.

R: Jakim człowiekiem wedle samooceny Pan jest?

MF: Jakim jestem człowiekiem? Hmm... Pytanie z gatunku trudnych. Myślę, że jestem wymagającym wobec siebie i innych. Staram się być przyjazny wobec ludzi. Z pewnością mam wiele wad, ale staram się nad nimi pracować.

R: Czy chciałaby Pan coś zmienić w swoim życiu?

MF: Na tą chwilę nie chcę żadnych zmian w swoim życiu, bo jestem szczęśliwym gościem. Pozdrawiam całe ZSP Przygodzice.

Magda Łukaszewska

LANGUAGE CORNER



Wiosna nie przyjdzie wcześniej – przed nami 6 tygodni zimowej aury. No chyba, że słuchamy jedyne go czworonogiego meteorologa, który ma na ten temat inną opinię...

“Długa zima przed nami” – tak stwierdziły “pytane” tradycyjnie co roku o prognozę świstaki, a właściwie... świszczce.

Dzień Świszcza, nazywany również Dniem Świstaka, ang. Groundhog Day – doroczne święto obchodzone 2 lutego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, którego bohaterem jest świszcz (wbrew popularnemu w Polsce wyobrażeniu nie chodzi tu o świstaka). Jeżeli w tym dniu zwierzę zobaczy swój cień, co sprawdza się wyciągając świszczca z nory, zwiastuje to jeszcze sześć tygodni zimy. Jeśli nie, to oznacza, że wiosna jest już blisko.

Świszcz (*Marmota monax*) – gatunek dużego gryzonia z rodziny wiewiórkowatych (*Scuridae*), największy z przedstawicieli rodzaju *Marmota*. W przeciwieństwie do większości przedstawicieli tego rodzaju jest zwierzęciem nizinnym.



Świszcz jest jednym z niewielu zwierząt, których liczebność wzrosła wskutek kolonizacji Ameryki Północnej przez Europejczyków. Przyczyną było wylesianie, które zaowocowało zwiększeniem powierzchni obszarów otwartych, bezdrzewnych; właśnie one są ulubionym środowiskiem życia świszczy. Występuje w Ameryce Północnej.

Po angielsku zwierzątko nazywa się “groundhog” lub “woodchuck” (na końcu artykułu polecamy wierszyk z gatunku wyłamywaczy języka, jak polski “chrząszcz w trzcinnie”).

Dzień 2 lutego jako “Groundhog Day” jest obchodzony w Kanadzie od 1956 roku. Tradycja zaczęła się w ontaryjskim miasteczku Wiaraton.

Tych słynnych świszczy, przepowiadających długość zimy, jest kilka, ale najbardziej znane i wiarygodne to ontaryjski Wiaraton Willie i Shubenacadie Sam z Nowej Szkocji.

Ten drugi, kiedy wyszedł z norki w poniedziałek rano, zobaczył swój cień. Czyli zima nie puszcza, stwierdził...

Taki sam werdykt wydał jego amerykański kolega z Pensylwanii Punxsutawney Phil, który też przewiduje sześć kolejnych tygodni zimy.

Tylko nasz ontaryjski Wiaraton Willy jest optymistą – on przewiduje bliską wiosnę!

A jemu wierzyć można bardziej niż innym – w ubiegłym roku tylko Willie przewidywał długą zimę i miał rację.

W 1993 powstała komedia pod tytułem “Groundhog Day” (“Dzień Świstaka”), której akcja wiąże się z tym świętem. Od tego czasu do zamieszkiwanego przez 6 tysięcy osób miasteczka Punxsutawney w Pensylwanii na zabawy z okazji Groundhog Day przyjeżdża do 30 tysięcy gości.

Na werdykt Sama czekało około 150 osób w Shubenacadie Wildlife Park.

W Wiarton setki osób, niektóre przebrane za świszczce, powitały z radością prognozę szybkiej wiosny.

Mac McKenzie, który rozpoczął tradycję z Wiarton Willie’em ponad 50 lat temu, podkreśla, że pomogło to w rozpropagowaniu jego miasteczka.

...

Angielski “tongue twister”

How much wood would the woodchuck chuck

If the woodchuck would chuck wood?

(l)

Walentynki na świecie



Download from
Dreamstime.com
This watermarked comp image is for previewing purposes only.



ID 36634951
© Tharun15 | Dreamstime.com

Wręczanie czerwonych róż, pochody zakochanych, zbiorowe ślubowania miłości i ubieranie seksownej bielizny. Jak świętują walentynki za granicą?

W Ameryce, a właściwie w USA, walentynkowe kartki wysyła się do wszystkich osób obdarzonych sympatią, niezależnie od płci i wieku. Także walentynkowym prezentem obdarować można każdego, wszystkich członków rodziny, przyjaciół, kolegów i koleżanki, nauczycieli, szefów, pracowników. Podstawowym prezentem dla ukochanej od lat są bombonierki, najlepiej w kształcie serca, i czerwone róże. Walentynki w USA są tak popularne, że do szkół wprowadzono specjalne walentynkowe lekcje. W sklepach oprócz walentynkowych gadżetów kupić można tematyczne poradniki i instrukcje walentynkowych gier i zabaw.

W Anglii istniał zwyczaj przebierania się dzieci za dorosłych i odwiedzania kolejnych domów ze śpiewem. Niewielkie grupki ucharakteryzowanych dzieciaków raczyły słuchaczy piosenkami o miłości, w których cyklicznie powtarzał się motyw: „Dzień dobry, Walenty”. Do popularnych upominków należą kartonowe serca z postaciami Romea i Julii.

W Walii w dniu walentynek zakochani obdarowywali się drewnianymi łyżeczkami, zdobionymi w motywy serduszek, kluczy i kłódeczek. Przesłanie było jasne „Otwórz moje serce!”.

W Niemczech symbolem walentynek niezmiennie pozostają czerwone róże świadczące o miłości i wiecznej świeżości uczucia oraz czekoladowe lub piernikowe słodycze w kształcie serca. Jeśli czekoladki, koniecznie z marcepanu w polewie z mlecznej czekolady, jeśli z piernika, to w polewach lukrowych z miłosnymi wzorkami. Tradycją stała się też uroczysta kolacja we dwoje, najczęściej w lokalu pośród innych par.

W Austrii w St. Valentin przez miasteczko przejeżdża orszak młodych par w ustrojonych dorożkach. Towarzyszy im dęta orkiestra, każda z par otrzymuje od miejskich władz 15 tysięcy szylingów, a każda panna młoda bukiet. W miastach odbywają się uliczne pochody.

We Francji walentynki to święto o charakterze narodowym. Zamiast kartek wysyła się bukiety kwiatów zaopatrzone bilecikiem, zaprasza ukochanych na kolację lub do teatru.

We Włoszech rozpowszechnił się zwyczaj obdarowywania ukochanych odzieżą w kolorze czerwieni. Najchętniej kupowana jest seksowna bielizna.

W Hiszpanii prezenty mają charakter bardziej praktyczny i użyteczny. Panie otrzymują: sprzęt AGD, pralki, zmywarki, lodówki. Panowie sprzęt komputerowy, audio-video, gry.

W Japonii walentynki też są popularne. W Japonii przyjął się zwyczaj, że w tym dniu to panie obdarowują mężczyzn. Prezentami są na głównie czekoladki, a daje się je nie tylko ukochanym, ale wolnym i żonatym przyjaciółom, znajomym, szefom i współpracownikom, często bardziej dla konwenansu niż z faktycznej sympatii. Czekoladki dzieli się na dwa rodzaje: „giri-choko”, czyli czekoladki dawane z obowiązku, (najczęściej są to wyroby z Belgii i Szwajcarii) oraz „honmei-choko” dla ukochanego. „Honmei-choko” (ciastka w kształcie serca z czekoladowym nadzieniem) powinny być wykonane własnoręcznie.

Na prezenty dla pań przeznaczony jest Biały Dzień. 13 marca panowie rewanżują się kobietom do słodyczy, dołączając bieliznę.

W Umbrii w niedzielę poprzedzającą Święto Zakochanych odbywa się Święto Zaręczyn. Setki par z różnych zakątków świata zgromadzone przy grobie św. Walentego ślubują sobie miłość i wierność do czasu połączenia węzłem małżeńskim.

W Polsce w niektórych miastach (Kraków i Warszawa) z okazji walentynek zabytkowe tramwaje obwożą zakochanych turystycznymi trasami, a część polskich handlowców, głównie w sklepach z bielizną i ze słodyczami, udziela prowizji parom robiącym w tym dniu zakupy.

W Malezji walentynkową atrakcją jest konkurs „Więźniowie miłości”. Uczestniczą w nim pary skute metalowymi kajdankami i obserwowane. Zwycięska para, która wytrzymuje tydzień w okowach, otrzymuje nagrodę pieniężną.

W Iranie, rządzonym od ponad dwóch dziesiątków lat przez szyickich duchownych, walentynki stają się coraz bardziej popularne i tolerowane.

W Tajlandii 14 lutego stał się ulubionym dniem zawierania małżeństw.

W Indiach walentynki stają się coraz popularniejsze, głównie wśród młodzieży, mimo protestów ortodoksyjnych Hindusów.



(I)

Traditionelles deutsches Essen

Wybrane potrawy, które warto skosztować będąc w Niemczech

Wiadomo, że we Włoszech trzeba zjeść pizzę, spaghetti, lasagne i szynkę parmeńską z melonem; w Hiszpanii paellę, gazpacho, tapas i frittatę, a w Czechach knedle. A jakich potraw koniecznie trzeba skosztować w Niemczech?

Oto kilka najsłynniejszych specjałów:

Döppekuchen, czyli nietypowe placki ziemniaczane z boczkiem i cebulą



Ta potrawa to duma regionu Eifel, gdyż to właśnie jego mieszkańcy jako pierwsi wpadli na pomysł, że placki ziemniaczane lepiej jest piec niż smażyć... Rozrobione ciasto wlewają do żeliwnego garnka („Döppe”) i pieką je w piecu jak ciasto („Kooche”). Pychota!

Turyńska kielbasa z rusztu



Przepis na tę wspaniałą kielbasę, którą zjadał się Goethe jest ściśle tajny. Miejscowi rzeźnicy strzegą receptury od 600 lat. Wiadomo tylko, że pachnie majerankiem, kminkiem i czosnkiem, smaży się ją na grillu węglowym i zjada obowiązkową z prawdziwą turyńską musztardą.

Biała kielbasa z Bawarii



To z pewnością jeden z najsmakowniejszych bawarskich specjałów. Kielbasa wyrabiana jest z cielęciny i wieprzowiny z dodatkiem cebuli i świeżej pietruszki. Obyczaj każe zjadać kielbaskę bez użycia noża i widelca, wysysając farsz na przemian z obu jej końców. Danie podaje się przed południem. Najlepiej smakuje ze słodką musztardą i chrupiącym preclem.

Knedle ziemniaczane z Turyngii



“Ein Genuss von ganz besond´rer Größe sind die Thüringer Kartoffelklöße” („najlepiej smakują z miski turyńskie ziemniaczane kluski”) – to powiedzenie miłośników knedli jest znane w Turyngii już od wielu pokoleń. Przyrządza się je z połączenia surowych, tartych i

ugotowanych, ugniecionych ziemniaków, farsz stanowią prażone na maśle grzanki z pokrojonych w kostkę bułek — prawdziwe turyńskie knedle są niepowtarzalne.

Maultaschen — szwabskie ravioli



O powstaniu szwabskich Maultaschen mówi wiele legend. Jedna z nich głosi, że cystersi z klasztoru Maulbronn (stąd nazwa Maultaschen) nie chcieli w czasie postu rezygnować z mięsa. Dlatego ukryli je przed oczami Pana w cieście. Z tego powodu Maultaschen są nazywane również przez miejscowych „Herrgotts’scheißerle”.

Precle



Precle obok chleba stanowią symbol niemieckiego pieczywa. Na temat ich powstania krążą liczne legendy. Według jednej z nich, szwabski precel powstał ponad 500 lat temu w Bad Urach na skraju Jury Szwabskiej. Piekarz z tamtejszego dworu książęcego popadł w niełaskę i czekał na egzekucję. Książę dał mu jednak ostatnią szansę, jeśli pokaże mu pieczywo, przez które słońce świeci trzy razy. Piekarz wynalazł precel i w ten sposób uratował swe życie.

<https://polskiobserwator.de/osiedlenie-sie/15-potraw-ktorych-trzeba-skosztowac-bedac-w-niemczech/>

Get ready for Matura exam

TEST 1

Choose the best option to complete these following sentences.

1. He took his seat quietly _____ their conversation.
A. in order that not to disturb B. so as to disturb
C. so as not to disturb D. in order not disturb
2. His pronunciation causes me a lot of _____.
A. difficulties B. difficult C. difficulty D. difficultly
3. _____ time you put your toys away.
A. It's the B. There's C. It's D. There is a
4. I caught _____ of a lion lying under the tree, and my heart jumped.
A. view B. scene C. look D. sight
5. The students are used to _____ in the school library.
A. work B. working C. worked D. being worked
6. I'd rather _____ until Jill comes back. Let's go home.
A. not to wait B. not wait C. have not waited D. I didn't wait
7. We tried a lot of hotels, but _____ of them had any free rooms.
A. neither B. none C. no D. not
8. I thanked the girl _____ English textbook I borrowed.
A. whose B. whom C. who D. that
9. I _____ you when I get home from work.
A. phone B. will phone C. have phoned D. phoned
10. Susan asked _____ leave the gate open.
A. me don't B. me not to C. me didn't D. not to
11. Vietnam is a _____ country of Asean.
A. friend B. member C. region D. foreign
12. My mother often spends hours reading _____ about cooking in the magazines.
A. essays B. guidelines C. lessons D. articles
13. After dinner we used to go for a walk _____ after lunch.
A. along the sea B. along the shore C. in the beach D. in the sand
14. I usually write emails or _____ with my friends about our hobby.
A. chat B. tell C. speak D. reach
15. We had a day _____ to my friend's village last Sunday.
A. travel B. trip C. went D. reach
16. Stirling is a _____ town not far from Edinburgh.
A. medium-large B. medium-sized C. medium D. middle-sized
17. The Browns _____ a lot of maize on their farm.
A. rise B. raise C. grow D. feed
18. What foreign languages you know _____ English.
A. together B. apart C. besides D. next
19. When learning English, you should have a dictionary to _____ the new words.
A. look in B. look after C. look for D. look up
20. On the way to the village we saw a man _____ with his buffalo.
A. plowing B. feeding C. raising D. collecting
21. If you _____ her this weekend, could you ask her to call me?
A. see B. will see C. saw D. would see
22. Does your father enjoy _____ tennis?
A. play B. playing C. to play D. to playing
23. The books _____ at least by next Monday.
A. must returned B. must have returned C. must be returned D. must is returned
24. You _____ free this weekend, aren't you?
A. are B. aren't C. do D. don't
25. I _____ reading this book by next weekend.
A. finish B. will be finishing C. have finished D. will have finished

PRACTICE

MIXED TENSES

I Use the correct form of the verbs in brackets Present Simple / Continuous, Past Simple / Continuous, Will Future, Going to future

1. We often (spend) our summer holiday abroad. Last year we (go) to Spain but this year we (go) to Greece. My mother (book) a hotel on Crete last week. We (leave) on 5 July. The plane (take off) at 11 a.m.
2. A: Why (you, cry)?
B: Because this morning someone (steal) all my money while I (shop) Now I can't pay the bills.
A: Don't worry. I (lend) you as much as you need.
3. Peter (work) for a big company making furniture. He (begin) working there 3 years ago. He (not earn) much so he (look) for another job as soon as possible.
4. My mother (fall) ill last week and I (make) all the meals instead of her. She still (not feel) well so she (see) a doctor tomorrow. I hope she (get) better soon.
5. When I (get up) this morning it (rain) Now the sun (shine) so I (go) for a walk. I (be) back in an hour.
6. Jenny (invite) me to her birthday party. It's on Saturday. I (buy) her a book.
7. I (meet) Brenda 5 years ago while I (work) as a waitress. We soon (become) friends and now we (think) of moving in together. We (rent) a flat somewhere in the centre of London.
8. A: Your room is in a mess! When (you, last tidy) it?
B: I don't know.... But I (tidy) it this afternoon, I promise!
9. We (buy) this car 20 years ago. It's so old now that it (break) down very often. We (save) money because we (buy) a new one.
10. Brad (fly) to London next week. He (meet) his brother there. They (not see) each other very often, maybe once or twice a year. They last (meet) for their mother's birthday five months ago.
11. While she (cross) the road on Monday morning a car (knock) her down. Someone (call) the ambulance and they (take) her to hospital. Doctor says she (stay) there for at least a week. I think I (visit) her tomorrow.
12. My mum is very good at sewing. She (make) all my clothes. At the moment she (make) a beautiful silk dress. I (wear) it for my brother's wedding.
13. Father (lose) his job when the factory (close) down. Now he (look) for a new job but if he doesn't find one soon, he (start) his own business.
14. A: Why (you, lie) in bed?
B: I (not feel) well. I think I (catch) a cold when I (play) football yesterday afternoon.
A: I (make) you a cup of tea.

II Use the correct form of the verbs in brackets (mixed tenses):

1. She (never, be) late for school but this morning she (oversleep) and she (come) to school too late. Her teacher hopes she (not oversleep) ever again.

MATHE AUF DEUTSCH

Rechenrätsel

Fülle das Rechenrätsel mit den passenden Zahlen aus.



6	+		=	10		8	-		=	2
		+				+				
12	-		=				+	6	=	15
		=				=		=		+
17		13	+		=	17	-		=	
-			+						=	
	+		=	11		13	+		=	20
=		+		=		-			-	
12		12				4	+		=	6
		=				=				=
			-	9	=					



Finde die Startzahl



Jetzt wird es noch etwas kniffliger, beim Herausfinden der Startzahl.
Bei diesem Rechenrätsel muss du eine Zahl zwischen 1 bis 25,
am Anfang der Rechenaufgabe einsetzen.

$$\square + 2 + 5 - 3 + 8 + 2 = 23$$

$$\square \times 2 \times 6 : 8 \times 6 : 2 = 18$$

$$\square + 4 : 4 - 1 + 8 : 2 = 12$$

$$\square + 6 : 2 + 8 : 4 + 2 = 13$$

$$\square : 3 + 6 + 3 : 3 + 14 = 27$$

Lösung auf Seite 2



www.Raetseldino.de

(1)

ROZRYWKA

Rätsel zum Text

1. sausage

2. sausage

3. watermelon

4. apple

5. ice cream

6. watermelon

7. butterfly

8. caterpillar

9. cheese

10. house

11. orange

12. plum

13. cake

14. leaf

15. bread

16. lollipop

17. cucumber

18. pie

19. strawberry

20. egg

FREE PRINTABLE VALENTINE'S DAY WORD SEARCH



Valentine's Day



F	E	B	R	U	H	E	R	Y	A	C	B	O	X	E
W	I	G	E	C	H	O	C	O	L	A	T	E	O	C
O	M	A	P	R	A	O	E	R	E	N	L	O	V	A
M	A	I	L	O	V	E	L	C	K	D	E	W	A	N
F	I	H	E	T	E	R	T	I	J	Y	S	E	L	Y
L	L	U	S	C	E	M	P	I	D	O	X	R	E	D
P	B	G	E	W	M	A	I	L	B	A	N	O	N	Y
A	O	X	S	F	E	B	R	U	A	R	Y	X	T	A
W	X	A	M	L	C	E	D	E	S	T	H	O	I	D
I	T	H	W	I	Y	U	T	I	P	E	P	I	N	K
N	C	A	R	D	D	O	P	H	O	L	H	O	E	O
G	O	H	D	W	A	G	E	I	E	M	M	U	B	V
S	C	H	O	C	O	I	T	E	D	A	T	H	G	E
A	R	R	O	W	G	F	L	O	W	E	R	S	I	S
S	T	A	R	W	A	T	U	H	E	A	R	T	E	H



ARROW	FLOWERS	MAILBOX
CANDY	GIFT	PINK
CARD	HEART	POEM
CHOCOLATE	HOLIDAY	RED
CUPID	HUGS	SWEETHEART
FEBRUARY	LOVE	VALENTINE



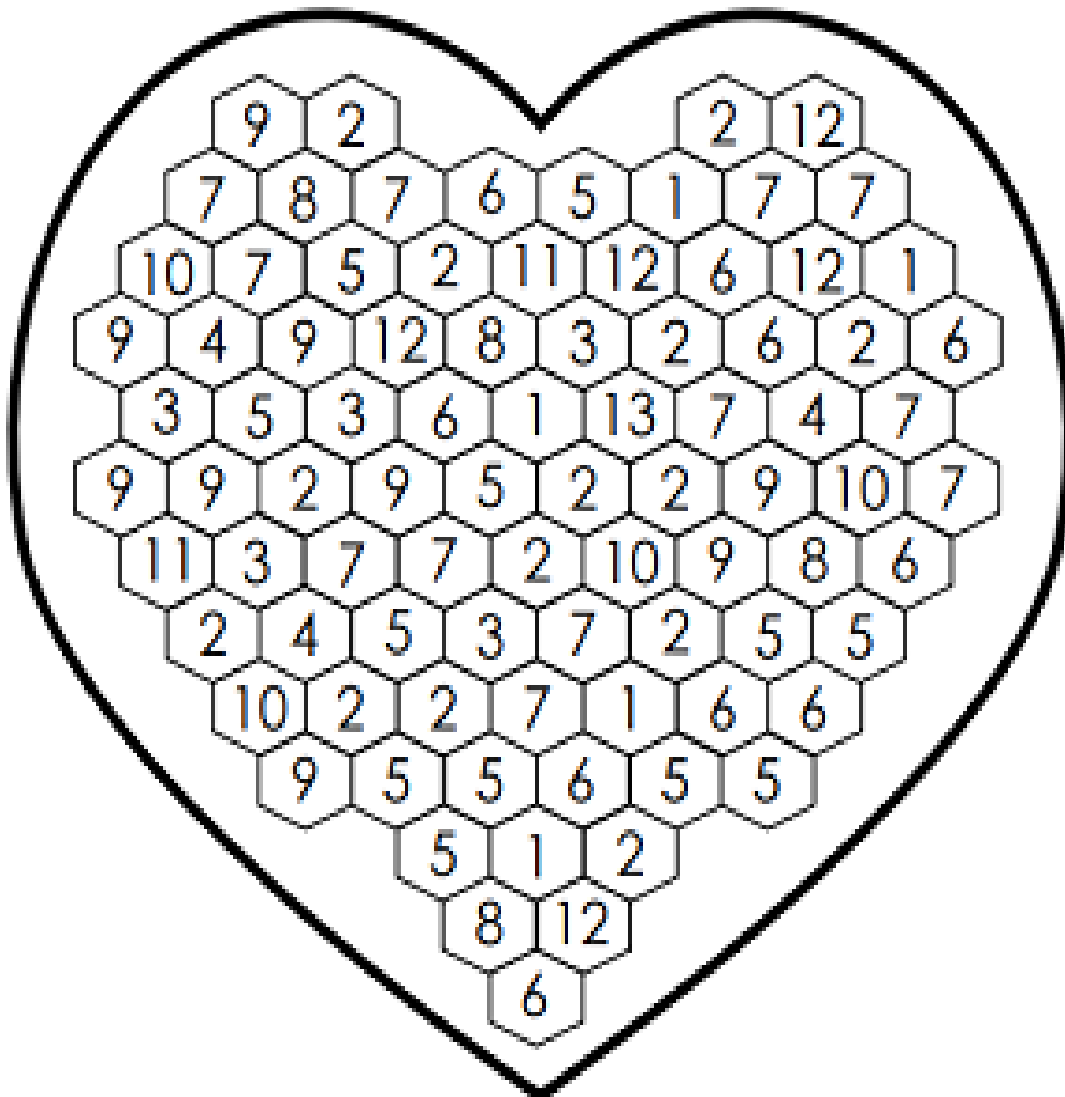
CRAYONSANDCRAWINGS.COM

Names: _____

Heart Sum Game



Find pairs of adjacent shapes
that add up to 14.



ROMEO AND JULIET



1 There _____ [be] two families in Florence: the Capulets and the Montagues. These families _____ [not-love] each other and always _____ [fight]. One day they _____ [have] a big argument and the Prince _____ [say] that another time the person _____ [start] the fight will be punished. That night there _____ [be] a party in Capulet's house for her girl Juliet. Romeo and his friend _____ [go] to this party.



2 In the party, Romeo and Juliet _____ [see] each other and _____ [fall] in love at the first sight. Romeo and Juliet _____ [be] very happy during the party. But, at the end of the party they _____ [learn] they _____ [be] enemies of each other. After the party Romeo _____ [go] to Juliet's house and _____ [talk] to Juliet under her window. They _____ [decide] to get married.



4 The prince _____ [let] Romeo go. They _____ [cry] but can't do anything. Romeo _____ [go]. Juliet's family _____ [decide] marry her with Count Paris. She _____ [want] help from Friar Lawrence. He _____ [give] her a medicine to take it and look dead. She _____ [do] the same. Her family _____ [think] she is dead and _____ [put] her in the tomb. Lawrence _____ [write] a letter to Romeo to tell the truth but the letter gets lost.



3 Next day, they _____ [go] to the church and Friar Lawrence _____ [marry] them secretly, because he _____ [think] their marriage will bring peace for the families. They _____ [not-tell] anything to anybody because it isn't safe yet. One day, Romeo's cousin and Juliet's cousin _____ [fight]. Romeo _____ [not-fight] but his cousin is killed. So he _____ [kill] Juliet's cousin.



5 Romeo _____ [come] to Juliet's tomb with poison. He _____ [fight] with Count Paris there and kills him. Then he _____ [take] the poison and _____ [die]. Juliet _____ [wake] up and sees him. She _____ [take] his knife and _____ [kill] herself. Everyone _____ [come] to the tomb and sees them. Friar Lawrence _____ [tell] the Montagues and the Capulets the truth. They _____ [feel] bad and _____ [promise] to be nice to each other.

Radosna twórczość

„Sprawiedliwość”

Pierwszy września, godzina 8.00, wszystkie klasy ze szkoły ponadgimnazjalnej w Przygodzicach wchodzą na salę, aby powitać nowy rok szkolny. Uczniowie nie spodziewają się jednego... Że teraz wszystko będzie inaczej.

Drugiego września zaczęły się normalne lekcje. Pierwsza lekcja w nowej szkole była dla klasy Ic wielkim przeżyciem. Cała klasa weszła do sali numer 68, tam przywitał ich nowy wychowawca. Nauczyciel na wstępie zapytał, kto mieszka tymczasowo w internacie, który znajduje się niedaleko szkoły. Na pytanie nauczyciela zgłosiło się kilka osób. Wychowawca lekko się uśmiechnął patrząc na zgłaszające się osoby. Uczniowie pomyśleli, że to normalne, i że tym uśmiechem wita swoją nową klasę, którą będzie prowadził przez kolejne trzy lata. Po jeszcze kilku pytaniach zaczęła się lekcja organizacyjna.

Osoby mieszkające w internacie, po skończonych lekcjach poszły do tymczasowego mieszkania i rozeszły się do swoich pokojów. Wieczorem cała klasa spotkała się u chłopców, aby bardziej się poznać. O dziesiątej wieczorem, kiedy wszyscy musieli już być w swoich pokojach, wychowawcy zaczęli pilnować, aby była cisza. Podłoga w internacie trochę skrzypi, więc słychać było, gdy ktoś chodził przy drzwiach od pokoju. Nikomu to zbytnio nie przeszkadzało i nikt nie zwracał na to uwagi.

~2 tygodnie później~

Tego dnia klasa Ic miała swoje pierwsze zajęcia na strzelnicy. Zajęcia były prowadzone pod uważnym okiem pana Nowaka. Pierwsze, czego klasa się nauczyła, to trzy zasady panujące na strzelnicy:

- nie przekraczać wyznaczonego miejsca;
- nie celować w człowieka;
- nie dotykać broni, gdy ktoś wyszedł za wyznaczoną linię.

Z dwóch ostatnich lekcji dziewczyny z klasy postanowiły pójść do domu i nie zostawać dłużej. Po dzwonku na lekcje, kiedy większość klas weszła do sal, trzy dziewczyny szybkim krokiem wyszły ze szkoły i poszły w stronę internatu. Nie przejmowały się konsekwencjami, jakie mogą ich osiągnąć. Gdy były już wystarczająco daleko od szkoły i kawałek za internatem, tam gdzie nie było kamer, zauważyły dziewczynę. Na początku myślały, że to dziewczyna z ich szkoły, ze starszej klasy, ponieważ nie miała na sobie munduru. Chciały podejść bliżej i zobaczyć, czy wszystko u niej w porządku, ponieważ dziewczyna klęczała na ziemi. Wtedy usłyszały głos nauczycielki języka niemieckiego, szybko odwróciły się i pobiegły w drugą stronę. Gdy zobaczyły, że nauczycielki nie ma już w zasięgu ich wzroku, odwróciły się i przestały biec

Maja, bo tak miała na imię jedna z dziewczyn spojrzała na przyjaciółki i powiedziała;

- Dobra dziewczyny. Ja idę już do internatu. Mam nadzieję, że nauczycielka nie będzie jutro pamiętała naszych twarzy.

- Maja, nie bój się, będzie dobrze - odpowiedziała Monika.

Dziewczyny rozeszły się w różne strony i wróciły do swoich domów.

Wieczorem, około jedenastej, Maja nie mogła przestać myśleć o tajemniczej dziewczynie. Nie wiedziała kto to był i czy nastolatka nie potrzebowała pomocy. Uczennica leżała na piętrowym łóżku, a nad nią spała Eliza, koleżanka z pokoju. Wiedziała że kolejne trzy dziewczyny z jej pokoju też już śpią, dlatego zachowywała się jak najciszej mogła.

Maja wstała z łóżka z zamiarem pójścia do toalety. Podeszła do drzwi i usłyszała, że ktoś chodzi po korytarzu. Nie wiedziała czy wychowawca pozwala wychodzić w nocy z pokoi, więc wróciła do łóżka i poczekała aż kroki ucichną. Po kwadransie nastąpiła cisza na korytarzu, więc Maja ponownie wstała z łóżka i ruszyła w stronę drzwi. Otworzyła je po cichu, aby nie zbudzić koleżanek i wyszła na korytarz. Zamknęła za sobą drzwi i włączyła latarkę w telefonie. Przeszła kawałek i nagle latarka, tak jak cały telefon, wyłączyła się. Maja nie zwróciła na to większej uwagi, ponieważ pomyślała, że telefon mógł się po prostu rozładować. Gdy była coraz bliżej drzwi od toalety usłyszała, że ktoś wchodzi po schodach. Powiedziała do siebie w duchu, że wytłumaczy wychowawcy, że nie mogła zasnąć albo po prostu, że musiała iść do łazienki, chociaż wie, że takie chodzenie po korytarzu może obudzić innych. Poczekała chwile na wychowawcę, ale nikt nie przyszedł na górę. Pomyślała, że ma

szczęście. Gdy była w łazience, postanowiła wyrzucić przez okno. Patrząc na ciemną przestrzeń za oknem dostrzegła zarys jakiejś postaci wpatrującej się w okno, w którym stała. Nie wiedziała kto to, ale wydawało jej się, że to ta sama dziewczyna, którą widziała popołudniu. Przerazona dziewczyna wybiegła z łazienki i pobiegła na dół do wychowawcy. Gdy tylko nauczyciel ją zobaczył zaczął zadawać jej pytania dlaczego o tej porze nie śpi i dlaczego wyszła z pokoju. Maja opowiedziała wszystko ze szczegółami, że razem z koleżankami wyszła ze szkoły, powiedziała o tajemniczej dziewczynie i o dziwnym uczuciu, które towarzyszy jej, gdy jest na terenie internatu.

Wychowawca powiedział do Mai dwa krótkie słowa

- Do góry

Dziewczyna bez zastanowienia ruszyła biegiem w stronę schodów i schodami w górę, potykając się o niektóre stopnie.

Gdy już była w łóżku, nadal nie mogła zasnąć. Cały czas widziała przed oczami nastolatkę. Z całych sił chciała się dowiedzieć kim jest.

~trzy tygodnie później~

Kolejny dzień w szkole. Od incydentu w internacie minęły trzy tygodnie, a wszyscy zachowywali się, jakby nic się nie wydarzyło. Maja w pewnym momencie myślała, że to wszystko to był tylko sen. Myślałaby tak dalej gdyby nie przyszedł do niej kolega z I d.

- Ej! Maja!

Dziewczyna usłyszała, że ktoś ją woła i odwróciła się szybko. Zobaczyła Adama, swojego kolegę z równoległej klasy.

- Ooo. Hej, Adam - powiedziała, kiedy chłopak był już obok niej.

- Słuchaj - powiedział nastolatek. - Masz iść szybko do dyrektora. Nie wiem po co, nie pytaj.

- No dobra. To idę. Widzimy się na następnej przerwie? - Zapytała, odchodząc już kawałek.

- Jasne, księżniczko. - odpowiedział Adam i lekko uśmiechnął się do dziewczyny.

Maja cały czas idąc do dyrektora zastanawiała się co zrobiła. Może ktoś ją o coś oskarżył? Dość szybko znalazła się pod drzwiami od gabinetu. Zapukała w drewnianą płytę a gdy usłyszała „proszę”, nacisnęła na klamkę i weszła do środka.

-Ooo. Maja.- powiedział dyrektor, widząc dziewczynę.

-Dzień dobry. Podobno mnie pan szukał. - odpowiedziała nastolatka.

-Tak. Chciałbym z tobą coś wyjaśnić. Proszę usiądź – Mężczyzna wskazał krzesło po drugiej stronie biurka. - Słyszałem od wychowawcy internatu co się stało 3 tygodnie temu. - Dziewczynę w tym momencie zamurowało, że to jednak nie był sen. - I chciałbym się dowiedzieć kilka rzeczy.

- Co chciałby Pan wiedzieć? - Zapytała dziewczyna.

- Kiedy dokładnie widziałaś pierwszy raz tę dziewczynę?

-To było jakoś w drugim tygodniu szkoły. - Odpowiedziała zgodnie z prawdą.

-A pamiętasz dokładną datę?

-16 lub 17 września.

-Maja. Wy tłumaczę ci teraz jedną rzecz, ale pod żadnym pozorem nikt nie może się o tym dowiedzieć rozumiesz?

Dziewczyna kiwnęła głową na tak.

- 17 września była rocznica śmierci naszej uczennicy. Zginęła przez strzał w klatkę piersiową na naszej strzelnicy.

- Jak to? - Zapytała przerażona nastolatka.

-Aurelia. Tak miała na imię. Poszła poustawiać puszki na strzelnicy. No i wtedy wbiegł tam nasz były uczeń, wziął broń i strzelił. Nie wiedział tak naprawdę do kogo strzelił i czy trafił dziewczynę, czy nie. Nauczyciel dobrze wiedział, co to był za uczeń i od razu zadzwonił do osoby, która była wtedy dyrektorem. Nie chcieli rozgłosu i wtedy uczniowie stwierdzili, że dziewczyna nie wróci do domu i wtedy będzie uznana za zaginioną. Nauczyciele nie wiedzieli co zrobić.

- Ale... Teraz Pan wie, co zrobili? – zapytała Maja.

- Niestety nie. Aurelia była wspaniałą młodą dziewczyną o dużych ambicjach. Tak mówił mój poprzednik. Niestety, jakiś zwyrodnialec odebrał jej największy dar, jakim jest życie. Myślę, że chce się po prostu z kimś porozumieć.

- Ale... Dlaczego akurat ja? - zapytała Maja, jeszcze bardziej przerażona.

-Tego już ci nie powiem. Ale jeśli możesz, to nie bój się jej dobrze? Może wytłumaczy Ci o co jej chodzi.

-No dobrze. Postaram się.

~Kolejny dzień~

Maja po wczorajszym wyjściu ze szkoły nie odzywała się do nikogo, nie odpisywała też na wiadomości od Adama ani od Moniki. Do dziewczyn z pokoju też nie chciała się odzywać. Nastolatka nie mogła zrozumieć dlaczego akurat ta cała Aurelia chciała się skomunikować właśnie przez nią.

Kiedy weszła do szkoły od razu wpadła na Adama, który już na nią czekał.

-Dlaczego mi wczoraj nie odpisałaś? Martwiłem się. - Powiedział do dziewczyny bez żadnego przywitania.

-Nie miałam ochoty. - Odpowiedziała krótko Maja i poszła pod sale lekcyjną.

Nastolatka nie mogła się skupić na żadnej lekcji. Czuła się dziwnie myśląc o tym, że za niedługo ma rozmawiać z... no właśnie. Nawet nie wiedziała jak to nazwać. Duch, zjawy czy co?

Niecierpliwie doczekała końca lekcji i szybko wyszła ze szkoły. Na jej nieszczęście wybiegł za nią Adam z dwiema koleżankami.

-Maja! - Krzyknął.

-Adam śpieszę się! Pogadamy jutro. - Odkrzyknęła dziewczyna i pobiegła do internatu.

~Kilka godzin później~

Pod wieczór, po godzinie 22.00 Maja zeszła na dół do wychowawcy. Nauczyciel gdy tylko zobaczył dziewczynę uśmiechnął się.

- Gotowa? - Zapytał.

- A jak Pan myśli? Byłby Pan gotowy iść rozmawiać z... kimś, nie wiem kim? - Odpowiedziała sarkastycznie.

- Rozumiem twoje wątpliwości, ale pamiętaj, że są kamery i nic ci się nie stanie. - Powiedział wychowawca i otworzył dziewczynie drzwi.

Maja przeszła kawałek do miejsca gdzie widziała ostatnio dziewczynę.

- Aurelia?! - Zawołała, ale była kompletna cisza.- Aurelia! - Zawołała jeszcze raz.

Nagle zza muru wyszła piękna dziewczyna o długich blond włosach. Maja cofnęła się trochę do tyłu.

- Nie bój się mnie. - Odpowiedziała zjawa.

- Ty mówisz - Powiedziała trochę głośniejszą Maja.

- No tak. Jestem normalnym człowiekiem. No, powiedzmy.- Uśmiechnęła się lekko

.-Przyszedłam z tobą porozmawiać. - Powiedziała cicho nastolatka. - Chodź bliżej. Nie zrobię ci krzywdy.

Maja podeszła kilka kroków w stronę białej postaci.

- Usiądź, a ja opowiem ci, jak to było. - Maja nie zastanawiała się, tylko usiadła obok opowiadającej dziewczyny. - Jak już wiesz jestem Aurelia. Zginęłam w wieku siedemnastu lat. Nie byłam nawet pełnoletnia. Kochałam tę szkołę, była po prostu cudowna. Ale teraz, patrząc na wasze uśmiechnięte twarze wiem, że jest jeszcze lepsza. Kiedy ja chodziłam do szkoły, był tu inny dyrektor, a w zasadzie pani dyrektor. Ona miała inne zasady. Nasza szkoła miała być najlepsza i nic złego nie mogło się stać. Kiedy ja byłam w pierwszej klasie, szkołę skończył taki Marcin. W zasadzie to wyrzucili go. Ten chłopak był bardzo nawiedzony. Chodził sam po szkole czepiał się wszystkich i wszystkiego. - Maja siedziała cicho i słuchała całej historii uważnie. - Kiedy zaczęłam 2 klasę no to znałam już nauczycieli i razem z koleżankami poprosiłyśmy nauczyciela, żebyśmy poszli na strzelnicę. Kochałam tam chodzić, ponieważ ja naprawdę chciałam pracować w służbach mundurowych. Nauczyciel zgodził się i poszliśmy trochę postrzelać. Kiedy moje koleżanki stały i czekały ja poszłam poukładać puszkę do których miałyśmy strzelać. Wtedy wbiegł on. Marcin. Odwróciłam się, ponieważ usłyszałam krzyk. W tej samej chwili poczułam mocny ból w klatce piersiowej. Spojrzałam na chłopaka, który rzucił broń na stół a później spojrzałam w dół. Zobaczyłam, że mój mundur jest od krwi. Podniosłam bluzkę wyżej i okazało się, że chłopak mnie postrzelił. Zaczęłam robić się coraz słabsza i postanowiłam uklęknąć na podłogę. Zauważyłam, że wszyscy znajomi z mojej klasy podbiegli do mnie i poczułam jak kładą mnie na plecy i zaczynają uciskać ranę na klatce piersiowej. W końcu nie widziałam już nic. Pamiętam ciemność i ciszę jaką wtedy zaznałam. - Maja siedziała obok dziewczyny i usta zasłoniła rękoma z przerażenia. - Po "obudzeniu się" tak naprawdę widziałam swoje ciało leżące na strzelnicy. Zrozumiałam wtedy co się stało. Zrozumiałam, że ten chłopak mnie zabił. Miałam nadzieję, że zadzwonili już po moich rodziców ponieważ ostatni raz chciałam ich zobaczyć zanim mnie pochowają. Okazało się, że moja cudowna klasa miała inny plan. A w zasadzie to nie klasy tylko nasza kochana Pani dyrektor. Widziałam jak niosą moje ciało owinięte w jakiś koc. Słyszałam, że wszyscy mają mnie uznać za zaginioną. Oni chcieli, żeby moi rodzice nie

dowiedzieli się o mojej śmierci. Kiedy tak szli zrozumiałam co zrobią. Po chwili widziałam jak moje ciało jest pochowane w tym miejscu. - Pokazała palce na miejsce w którym jest trochę więcej piasku. - Tak o to chciałam zemsty. Zemsty za to, że nie zobaczyłam już więcej rodziny. Zemsty za to, że potraktowali mnie jakbym była nikim ważnym.

-I przez to chciałaś porozmawiać ze mną? - Zapytała Maja.

-Chciałabym prosić cię o to, żebyś powiedział wszystkim prawdę o mnie. Żeby wszyscy się dowiedzieli co stało się 17 września na szkolnej strzelnicy i żeby w końcu znaleźli i zamknęli Marcina. Mogę cię o to prosić? - Zapytała z nadzieją w głosie.

-Oczywiście, że możesz. Jutro to zrobię. A teraz muszę już iść.

-Do zobaczenia Maja. Przyjdź jutro do mnie. - Uśmiechnęła się Aurelia i zniknęła za murem. Gdy Maja wróciła do internatu powiedziała ze szczegółami rozmowę z Aurelią a ten słuchał dziewczyny jakby nie mógł w to uwierzyć. Po skończeniu historii Maja mogła wrócić do swojego pokoju.

~Następnego dnia~

Maja od razu po wejściu do szkoły pobiegła do gabinetu dyrektora. Zapukała w drzwi i weszła mówiąc szybkie „dzień dobry” przeszła od razu to tematu.

-Panie dyrektorze trzeba zrobić apel. Muszę wszystkim przekazać wiadomość od Aurelii. I muszą być jej rodzice.

-No dobrze to teraz na lekcji wszyscy przyjdą na sale gimnastyczną ja już dzwonię po jej rodziców.

Po dzwonku kiedy wszyscy uczniowie czekali przed klasami Maja biegała od klasy do klasy i mówiła, żeby wszyscy szybko poszli na sale gimnastyczną. Kiedy wszystkie klasy były już na sali Maja stanęła na środku i zobaczyła dwóch panów z policji a przy nich kobietę i mężczyznę, więc podejrzewała, że to rodzice Aurelii.

-Proszę o ciszę! - krzyknął dyrektor.- Maja musi powiedzieć wam coś ważnego.

-Dobra. Pamiętajcie wszyscy a szczególnie moje koleżanki tajemniczą dziewczynę przy internacie. Niektórzy robili jej nawet zdjęcia. Wczoraj po godzinie 22.00 wyszłam o niej i z nią rozmawiałam. Jak ktoś nie będzie mi wierzyć można iść do wychowawcy internatu. Okazało się, że jest to Aurelia. Ale nie jako człowiek. Aurelia jest zjawą, która chciała porozmawiać z kimś o tym co się stało. - Wszyscy na sali siedzieli w milczeniu. - Kiedy rozmawiałam z nią dowiedziałam się, że została zamordowana. Wyrzucony uczeń z tej szkoły postrzelił ją w klatkę piersiową. Jest tu klasa Aurelii, która wie o wszystkim 17 września była rocznica jej śmierci! Aurelia miała 17 lat. Teraz byłaby w ostatniej klasie. Jeszcze rok temu był tu inny dyrektor. W zasadzie Pani dyrektor, która nie chcąc rozgłosu kazała uczniom zająć się tą sprawą. Nie wiem co sobie myślała, ale co mieli zrobić nastolatki? Pochowali Aurelię na terenie internatu. Dla niektórych to wielki szok ale taka jest niestety prawda. Dziękuję, że wszyscy przyszli. - Maja spojrzała się na rodziców Aurelii i podeszła do nich. - Zaprowadzę Państwa . -Oboje zrozumieli gdzie dziewczyna chce ich zaprowadzić i ruszyli za nią a obok nich szli funkcjonariusze.

Kiedy doszli na miejsce zobaczyli, że inne służby z policji już odkopały ciało Aurelii. Maja widziała przerażenie w oczach rodziców zamordowanej dziewczyny. Maja spojrzała się w bok i zauważyła Aurelię uśmiechającą się do niej i zмирzającą w stronę rodziców. Stała chwile przy rodzicach i Maja zauważyła jak po prostu wchodzi w swoje leżące na ziemi ciało.

Wtedy dziewczyna zrozumiała, że to była sprawa jaką Aurelia musiała dokończyć na ziemi, a czekała na to cały rok.

Julia Owczarek, Ic

Ogłoszenia

1. **Ogłaszamy nabór do redakcji gazetki szkolnej. Osoby zainteresowane redagowaniem gazetki prosimy o zgłaszanie się do p. Mai Radiczew lub p. Małgorzaty Janoś.**

Koło Ratunkowe*



*Nie dotyczy zapowiedzianych
kartkówek i sprawdzianów

Do wykorzystania jednorazowo do końca lutego 2020.

Redakcja: mgr Małgorzata Janoś, mgr Maja Radiczew

REGULAMIN KOŁA RATUNKOWEGO

- 1. Koło ratunkowe** jest drukowane co miesiąc w gazetce szkolnej.
- Autentyczne **koło ratunkowe** posiada oryginalną pieczęć gazetki SKUL NJUS.
- Koło ratunkowe** jest jednorazowego użytku.
- Uczeń może wykorzystać **koło ratunkowe** tylko raz w miesiącu na danym przedmiocie.
- Data ważności **koła ratunkowego** określona jest w jego treści.
- Uczeń nie może wykorzystać **koła ratunkowego** z poprzedniego miesiąca.
- Koło ratunkowe** zwalnia ucznia z pisania kartkówek, odpowiedzi ustnej, konieczności posiadania pracy domowej.
- Sytuacja ta **NIE** obowiązuje, gdy uczeń sam wyrazi chęć do wzięcia udziału w wyżej wymienionych formach oceny i zajęć.
- Koło ratunkowe** nie zwalnia z pisania zapowiedzianych testów, sprawdzianów i klasówek.
- Koło ratunkowe** nie chroni od negatywnej uwagi z zachowania i nie upoważnia do łamania regulaminu szkoły.
- Regulamin został zaakceptowany przez wszystkich nauczycieli uczących w Zespole Szkół Ponadpodstawowych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Przygodzicach.
- Koło ratunkowe** obowiązuje od 1 września 2017.